GONIEC KRAKOWSKI 70 fen.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 19·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 21·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. Kraków, Poniedziałek 29 marca 1920. Nr. 88.

O przyszłość kresów wschodnich.

(Po odpowiedzi na notę sowietów).

Kraków, 28 marca.

(R) Wczoraj zawiadomiono nas oficyalnie, iż rząd wysłał odpowiedź na notę pokojową sowietów, wyznaczając czas i miejsce rokowań.

Równocześnie z powyższym komunikatem donosi sztab generalny naszej armii o zwycięskiem odparciu masowych ataków bolszewickich na całym wschodnim froncie.

Pomimo bolesnych ofiar, jakie pociąga za sobą każda akcya wojenna, **możemy być zadowoleni, że wojska czerwone przystąpiły do ogólnej ofenzywy przed rozpoczęciem rokowań. Niechaj się przekona Kreml, lud rosyjski i opinia publiczna Zachodu, że nie jesteśmy zmuszeni rokować o pokój, że wał obronny stworzony przez naszą armię jest silny i niewzruszony.** Klęska rosyjskiej ofenzywy wzmocni nasz „prestige" i nasze stanowisko w czasie układów. Wsparci o miecz polskiego żołnierza **będziemy mogli przeprowadzić nasz program pokojowy na wschodzie.** Będziemy zaś mogli to tem łatwiej uczynić, że **nie występujemy z hasłami zaborów, ale że do stołu konferencyjnego zasiadamy dla** realizacyi **idei wolności ludów i ich samostanowienia.**

Pamiętamy niedawną namiętną dyskusyę w komisyi spraw zagranicznych, ataki obozu narodowo-demokratycznego na min. Patka za sformułowanie naszych postulatów. Pomimo wszystko sformułowanie p. Patka przyjęte zostało przez komisyę do wiadomości. Polska żąda więc uznania przez Rosyę granicy z 1772 r. za podstawę rokowań, poczem, w porozumieniu z ludnością ziem leżących na zachód od tej granicy postanowimy o ich przyszłości.

W związku z odezwą wileńską Naczelnika, z przygotowaniami do zwołania reprezentacyi tych części Litwy i Białorusi, jakie zajęte już są przez wojska polskie, należy powyższy postulat zrozumieć, jako żądanie plebiscytu na dawnych kresach wschodnich Rzeczypospolitej połączonych po obu stronach dzisiejszej linii bojowej. Rzecz jasna, że Polska nie może się zgodzić na plebiscyt pod terrorem czerwonych gwardyi. W razie zgody bolszewików na nasze warunki musiałaby armia bolszewicka cofnąć się na linię graniczną, z przed pierwszego rozbioru.

Narodowa demokracya, upierając się przy pierwotnym planie komitetu paryskiego myśli wciąż o bezpośredniej granicy z Rosyą, a więc o wcieleniu do Rzplitej części kresów wschodnich o przewadze etnograficznej polskiej, a pozostawieniu reszty odnośnych ziem Rosyi. Dlatego prowadziła ona tak bezwzględną kampanię przeciw odezwie wileńskiej, dlatego też starała się utrącić ostatnią notę p. Patka.

Jest rzeczą jasną i widoczną dla wszystkich, że **w plebiscycie, przeprowadzonym na niepodzielonej Litwie i Białej Rusi wysunie się na plan pierwszy kwestya uregulowania stosunku prawno-państwowego do Polski.** Publiczną tajemnicę stanowi dalej fakt, że bardzo liczne i wpływowe czynniki społeczeństwa naszego **wysuwają hasło federacyi z Polską, jako program rozwiązania kwestyi wschodniej.**

Jedno z dobrze poinformowanych pism przyniosło wczoraj bliższe szczegóły o planie federacyjnym, opierając się na informacyach wileńskich.

Otóż państwo litewskie, powstałe na całym terenie Litwy historycznej, miałoby — wedle tych planów — być połączone z Polską **unią celową i wojskową, wspólnym Naczelnikiem państwa i ministrem spraw zagranicznych.** Polska i Litwa posiadałyby odrębne sejmy, przyczem jednak sprawy wspólne załatwiałoby wspólne ciało ustawodawcze, o ściśle **ograniczonej kompetencyi.**

Wobec obawy, że sejm ogólno-litewski mógłby mieć większość niepolską, proponują federaliści polscy na Litwie **utworzenie z Litwy trzech sfederowanych stanów, t. j. Żmudzi, Litwy polskiej i Białorusi.** „Specyalne przepisy konstytucyi — powiadają głoszone informacye — zabezpieczyłyby każdy stan przed majoryzacyą, gwarantując każdej narodowości swobodny i nieskrępowany rozwój; wspólny Sejm w Wilnie miałby wyłącznie kompetencye ogólnopaństwowe, podczas gdy sejmy stanowe decydowałyby samodzielnie o „sprawach, dotyczących każdego z nich z osobna".

Plan ten **ma mieć dużo szanse powodzenia także na wschodniej Białorusi,** gdzie wpływy rosyjskie były i są dość silne.

Trudno ocenić, czy ta lub inna forma prawno-państwowego ułożenia stosunku **ogółu** ziem kresowych do Polski będzie najlepsza i najłatwiejsza do zrealizowania. Jedno tylko jest dla nas pewnem: **otc, że polska racya stanu nakazuje nie dzielenie Litwy i Białorusi między Polskę i Rosyę, gdyż to wzmocniłoby a la longue naszego naturalnego przeciwnika, t. j. właśnie Rosyę i uczyniło z ludów kresowych naszych zaciętych wrogów. Naszą ideą** przewodnią przy rokowaniach musi być **zachowanie jedności kresów wschodnich i związek ich z Polską,** zabezpieczenie tam **naszych słusznych praw i naszych wpływów.**

Dyplomacya Rzeczypospolitej stoi przed bardzo wdzięcznemi, ale i trudnemi zadaniami; **oby wywiązała się z nich należycie, oby nie zmarnowała dorobku polskiego oręża.**

Co można znaleźć w żołądku człowieka?



Czasopismo paryskie „Je sais tout" zamieściło ciekawy artykuł doktora Bouguet na temat: Co można znaleźć w żołądku człowieka! Prześwietlanie promieniami Roentgena i zabiegi operacyjne wykazały niejednokrotnie obecność w żołądku ludzkim takich przedmiotów jak szpilki, guziki, monety, widelce, włosy. Ilustracya nasza reprodukowana z „Je sais tout" przedstawia wielki kłąb włosów który pewna dziewczynka przez całe lata miała w żołądku.

70.000 worków mąki dla Polski.

Gdańsk. (PAT) Wczoraj rano przybył tu czwarty z kolei okręt polsko-amerykański Towarzystwa Żeglugi morskiej, wiozący 16 lokomotyw, znaczną ilość maszyn rolniczych **oraz 70 tysięcy worków mąki.**

Nowa armata, niosąca na 150 mil.

Londyn (PAT) Lord Curzon zapytał w Izbie gmin, **czy rząd interesuje się wynalazkiem armaty dającej strzały na 150 mil** (240 klm) i wogóle co zamierza uczynić w tej sprawie. Lloyd George odpowiedział, że **ministerstwo wojny porozumiewa się w tej sprawie z władzami francuskiemi.** Rokowania toczą się dalej.

Odparcie ataków bolszewickich na 600-kilometrowym froncie.

Warszawa. (PAT) Kom. sztabu gen. z 27 marca b. r.: **Piechota bolszewicka, wspomagana artylerya, zaatakowała wczoraj znów nasze pozycye na Polesiu przy torze kolejowym Homel-Kolenkowicze,** uderzając na wieś Nachów z jednoczesnem podjęciem akcyi zaczepnej z kierunku południowego, **z zagrożeniem prawej naszej flanki.** Wykonaną była również **demonstracya rzeczna flotylą na Prypeci. Atak główny odparliśmy przy współudziale pociągów pancernych.** Na odcinku południowym, uprzedzające natarcie nieprzyjacielskie, **oddziały nasze wypadem zaskoczyły bandy bolszewickie, szykujące się do uderzenia i rozbiły je w Walasku,** biorąc kilkudziesięciu jeńców, 10 karabinów maszynowych i kilka wozów amunicyjnych. **Na Wołyniu walki naszych grup wypadowych, sięgających na przedpolu Olewska, dostępu do**

naszych stanowisk. Na linii Słuczy ogień działowy. Na Podolu zostały zniweczone ponowne próby bolszewickie, wyparcia nas z linij rzeki Kałusika, dopływu Dniestru. Na przedpolu Deraźni w wypadkach wzdłuż linii kolejowej Płoskirów-Żmerynka oddziały nasze rozbiły kolejno w paru wsiach grupujący się pułk bolszewicki Nr. 400, biorąc jeńców i zdobycz wojenną. Daje się zauważyć osłabienie siły ataków bolszewickich, prowadzonych w ciągu 8 dni na 600 km. rozciągłości frontu.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego **Kuliński**, pułkownik.

Wobec wielkiej lojalności trzech czwartych kolejarzy, która zwalczyła już kilka narzuconych strajków, **ogół kolejarzy sam da sobie radę i zwalczy, nawet bez militaryzacyi, zakusy agitatorów strajkowych**, o ile rząd poprze nasze usiłowania.

Zarząd główny Polskiego Związku Kolejarzy.

Złamanie ofenzywy bolszewickiej rozwiązuje Polsce ręce na wschodzie.

Warszawa. (W. B. K.) Tutejsze sfery dyplomatyczne oświadczają na podstawie informacyi pochodzących ze stolic Ententy, że **zwycięskie odparcie wszystkich ataków bolszewickich przez armię polską wywołało tam niezwykłe wrażenie. W Anglii sparaliżowało ono antypolską akcyę, prowadzoną przez agentów bolszewickich i niemieckich.** Powszechnie uważają, że po nieudaniu się ofenzywy bolszewickiej **Polska będzie mogła przeprowadzić w całości swoje postulaty na wschodzie.**

Odezwa ministra kolei do kolejarzy.

Warszawa (PAT). Minister kolei p. Bartel wydał do wszystkich pracowników kolejowych następującą odezwę:

„W porozumieniu z rządem podaję do wiadomości: Uchwalona dzisiaj, dnia 27 b. m., w Sejmie ustawa o kolejach w czasie wojny, do wniesienia której widział się rząd spowodowany przedewszystkiem **koniecznością utrzymania ruchu kolejowego na obszarach wojennych**, wywołała wśród pracowników kolejowych zaniepokojenie. Wobec tego uważam za potrzebne wyjaśnić, że **nieporozumienia te polegają wyłącznie na niewłaściwej interpretacyi poszczególnych postanowień tej ustawy.** Muszę zatem przedewszystkiem stwierdzić z całym naciskiem, że rozpowszechnione w prasie nazwanie tej ustawy rzekomą militaryzacyą kolei nie jest zgodne z istotą rzeczy, gdyż w całej ustawie niema o tem wzmianki. Zasada zaś wytyczna tej ustawy podaje, że jedynie odpowiedzialnym kierownikiem całego kierownictwa nawet w czasie wojny jest minister kolei żelaznych, co **korzystnie wyróżnia te ustawę w stosunku do ustaw wszystkich państw europejskich, które rozciągnęły w czasie wojny prawo zarządzania kolejami całkowicie na wojsko.** Artykuł VI. tej ustawy nie zawiera także **żadnego niebezpieczeństwa dla pracowników kolejowych**, chcących, w myśl początkowych artykułów ustawy, wypełnić przyjęty na się obowiązek, a mogę stwierdzić z całą pewnością, że postanowienia tego artykułu stosują się w wypadkach grożącego państwu niebezpieczeństwa w równej mierze do wszystkich jednostek także z poza sfer kolejowych, **któreby chciały w jakikolwiek sposób przeciwdziałać utrzymaniu prawidłowego ruchu kolejowego w czasie wojny.** Wyrażam niezłomną nadzieję, że **pracownicy kolejowi, którzy dotychczas okazywali tyle poczucia obowiązków i byli czynnikiem dodatnim, w obronie zagrożonego państwa, pozostaną i nadal na tem obywatelskiem stanowisku i nie dadzą powodu, aby postanowienia tego artykułu mogły być kiedykolwiek przeciwko nim stosowane.** Sądzę zatem, że **jedynie błędna interpretacya przewodniej myśli tej ustawy mogła wywołać dzisiejsze zaniepokojenie wśród pracowników kolejowych.** Niewłaściwe interpretowanie poszczególnych artykułów tej ustawy i stąd wynikające nieporozumienia znikną z chwilą ogłoszenia znajdujących się w opracowaniu przepisów wykonawczych. **Organizacye pracowników kolejowych**, które nie mają żadnej podstawy do przypuszczenia, że przy opracowaniu przepisów wykonawczych postąpią w odmienny sposób, jak dotychczas, **mogą być nadal pewne, że i w tym wypadku stać będę na straży ich żywotnych interesów i skłonny jestem wysłuchać ich opinii.**

Strajk kolejowy wybuchł i zgasł.

Krakowscy kolejarze przeciwni strajkowi.

Kraków, 28 marca.

W chwili, gdy bohaterskie wojska nasze stają w ciężkiej walce z bolszewicką nawałą, starali się radykalni agitatorzy wywołać powszechny strajk kolejowy.

Udało się im to chwilowo w Warszawie, gdzie jednakowoż władze wojskowe nie dopuściły do sparaliżowania komunikacyi na dłuższy okres czasu.

W Krakowie zwyciężył rozum i patryotyzm. Ruchu nie przerwano, ani też nie musiano uciec się do interwencyi wojska. Po południu pracowało już 70 procent robotników kolejowych.

Kolejarze małopolscy okazali, że większość ich rozumie doskonale swe obowiązki obywatelskie i że w decydującej chwili nie da się porwać do akcyi zabójczych dla Państwa.

* * *

(T) Wczoraj miał wybuchnąć w całej Polsce, a także i w obrębie Dyrekcyi kolejowej krakowskiej, **strajk generalny funkcyonaryuszy kolejowych.** Jak się dowiadujemy, — strajk jednak **nie przyszedł do skutku.**

Wczoraj rano przybyli kuryerem z Warszawy **agitatorzy strajkowi.** Na zwołanem tutaj zgromadzeniu oświadczyli delegaci warszawscy, że w Warszawie strajk rozpoczęto wczoraj i o godzinie siódmej rano stanęły tam pociągi. Warszawscy agitatorzy na posiedzeniu wczorajszem żądali proklamowania strajku w Małopolsce.

Jednak krakowscy kolejarze odnieśli się w znacznej części do strajku niechętnie i temu przypisać należy, że znaczna ich część stanęła wczoraj do pracy. **Wczoraj wieczorem wszystkie pociągi odchodziły we wszystkich kierunkach normalnie. 70 procent kolejarzy pracuje.** 30 procent ogłosiło się za strajkiem. Są to przeważnie posługacze kolejowi i t. p. **Wojska użyto tylko dla strzeżenia objektów kolejowych:** magazynów, zwrotnic i mostów. Mamy jednak nadzieję, że wobec zrozumienia ze strony kolejarzy ważności chwili i nieobliczalnych w następstwach strasznych skutków strajku — unikniemy katastrofy, jaką byłby ten strajk.

W chwili, gdy bolszewicy atakują...

Warszawa (W. B. K.). W związku z obradami Sejmu w sprawie ustawy o kolejach w czasie wojny wywołali agitatorzy na węźle warszawskim strajk. Stanęły warsztaty i wstrzymano **ruch pociągów.** Władze wojskowe obsadziły posterunkami wojskowymi wszystkie warsztaty kolejowe i remizy lokomotyw. Również **przy wszystkich zwrotnicach i semaforach ustawiono wojsko.** Z dworca wiedeńskiego wyruszył wkrótce pociąg do Łodzi, pociąg osobowy do Mińska, a w końcu do Krakowa. Ruch pociągów przywrócony został siłami wojskowemi. Przed dworcem warszawsko-wiedeńskim oczekują tłumy publiczności odjazdu dalszych pociągów.

Potępienie strajku.

Warszawa (W. B. K.). Odbyło się tu zgromadzenie urzędników kolejowych, zajętych przy administracyi warsztatów. Zgromadzenie powzięło jednomyślną uchwałę, potępiającą strajk **w chwili, gdy bolszewicy atakują wszystkiemi siłami nasze wojska.**

Pod hasłem 3-godzinnego strajku.

Warszawa (tel. M.). Na wiadomość o uchwaleniu przez Sejm w trzeciem czytaniu ustawy o militaryzacyi kolei w państwie, agitatorzy **wydali hasło urządzenia 3-godzinnego strajku kolejowego** na znak protestu przeciw temu prawu. Strajk ten rozpoczął się o godzinie 8 rano. **Stanęły jednak tylko warsztaty kolejowe,** albowiem nie upłynęło jeszcze 3 godzin, a przybyłe **bataliony wojskowe zdołały kolej uruchomić.** W związku z tem odbyła się w gabinecie marszałka kilkugodzinna konferencya, w której udział brali premier Skulski, minister Bartel, minister Leśniewski, posłowie socyalistyczni Diamand, Moraczewski, Hausner i Barlicki, poseł Rajcza z N. Z. R. oraz przedstawiciel związku zawodowego kolejarzy. **Rokowania te doprowadziły do rezultatu dodatniego.** Ustalono zgodnie, że **ustawa ta nie posiada charakteru militaryzacyi i dąży do zabezpieczenia kolei na wypadek wojny.**

Pociągi z Warszawy odchodzą normalnie.

Warszawa (PAT). Skrajne żywioły próbowały **wywołać wczoraj strajk powszechny w kolejowym węźle warszawskim. Strajk jest tylko częściowy.** Na 15 tysięcy kolejarzy węzła warszawskiego **strajkują około 3 tysiące. Stacye i urządzenia kolejowe zostały obsadzone przez posterunki wojskowe. Pociągi odchodzą normalnie.** Strajk miał być wyrazem protestu przeciw ustawie o militaryzacyi kolei.

Strajk wywołali agitatorzy bolszewiccy.

Warszawa (PAT). Dnia 27 marca o godzinie 8 rano **agitatorzy bolszewiccy i komunistyczni mężowie zaufania** związku zawodowego kolejarzy wstrzymali prace w warsztatach kolejowych „Warszawa wiedeńska" przy ul. Chmielnej. — Strajk wywołano **pod pozorem protestu przeciw ustawie o militaryzacyi kolei.** Wiadomo nam, że elementy, wrogie państwu polskiemu, stale czuwają, aby dojść do celu i w środkach nie przebierają. Militaryzacya kolei, jako wymieniona przeciw tym elementom, nie zastraszy patryotycznego ogółu kolejarzy, który dla dobra sprawy polskiej wszystko poświęci i nie pozwoli burzyć i rujnować gmachu ojczyzny. Zwróćcie swoje oczy na wschód i na zachód. **Bolszewia i szwabi czekają chwili zamętu wewnątrz Polski. Koledzy! Stójcie wytrwale przy warsztatach pracy, agitatorów oddajcie w ręce władz! Nie grzebmy Polski, nie narażajmy armii i naroda na głód.** Od ministra kolei kategorycznie żądamy **bezwzględnej walki ze szkodnikami, propagującymi strajk. Mężnie wytrwajcie,** nie **pozwólcie na prowokacyę i wstrzymanie ruchu.** Wrogowie cieszą się z działalności wysłańców dobrze zapłaconych złotem. **Precz z Judaszami! Pracujmy wytrwale i przez pracę polepszyjmy byt i stwórzmy lepsze szczęście dla potomności.**

Koniec strajku.

Kraków, 28 marca.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, postanowił warszawski centralny Wydział wykonawczy Związku zawodowego kolejarzy **przerwać bezrobocie i przesłać jeszcze w ciągu nocy odpowiednie telegramy do wszystkich organizacyi kolejarskich.** W ten sposób został **strajk definitywnie zakończony.**

Ustawa o kolejach nie militaryzuje kolei.

Warszawa (PAT). Otrzymujemy następującą informacyę ze źródeł autentycznych: Delegaci związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej polskiej z posłami narodowego związku robotniczego i P. P. S. odbyli wczoraj po południu w gmachu sejmowym konferencyę z marszałkiem Sejmu Trąmpczyńskim. W konferencyi tej brali udział: marszałek Sejmu Trąmpczyński, prezes ministrów Skulski, minister kolei Bartel, minister spraw wojskowych Leśniewski i delegaci kolejnictwa wojskowego. Przedewszystkiem zostało wyjaśnionem, że **ustawa o kolejach w czasie wojny nie zawiera tych wszystkich niebezpieczeństw dla kolejarzy, o jakie ją posądzają, a przedewszystkiem nie nosi charakteru militaryzacyi kolei,** zabezpiecza ona tylko prawidłowy ruch i całość kolei na wypadek wojny. Pan minister w porozumieniu z rządem **zgodził się wydać odezwę do kolejarzy, wyjaśniającą znaczenie ustawy i usuwającą błędną interpretacyę.** Posłowie podnosili potrzebę wniesienia po feryach **do tej ustawy noweli.** Wobec tego pan prezydent oświadczył, że o ile wniesioną będzie przez kluby poselskie nowela, nosząca charakter słusznych i uzasadnionych poprawek i uzupełnień, to fakt ten nie natrafi ze strony rządu na przeszkody. Po wzajemnych wyjaśnieniach sprawy można być pewnym, że **do przeszkód w ruchu kolejowym nie przyjdzie.**

---o---

W poniedziałek górnicy Zagł. dąbrowskiego wrócą do pracy.

Warszawa. (Tel. M.) Wiadomości otrzymane tu z Zagłębia dąbrowskiego pozwalają oczekiwać zlikwidowania strajku górników. W kołach zbliżonych do władz naczelnych P. P. S. utrzymują, że już w nadchodzący poniedziałek robotnicy powrócą do pracy.

Kto nie chce lub nie może się żenić

musi płacić podatek od celibatu!

Jak francuski minister skarbu chce ratować finanse państwa. — Podatek celibatowy obowiązuje od lat 30. — Uwolnić od przymusowej opłaty wdowy wojenne. — Za podatkiem wypowiada się kapłan, protestuje stara panna.

Kraków, 28 marca.

(l.) Kwestya podatku celibatowego, zaproponowanego przez francuskiego ministra skarbu p. Klotza, wywołała we Francyi wielkie wrażenie. Najprawdopodobniej wniosek ministra, poddany pod głosowanie, przejdzie i wszyscy bezżenni obciążeni zostaną podatkiem.

Kto będzie podlegał podatkowi? — Czy opodatkowani zostaną wdowcy, rozwiedzeni bez dzieci, duchowieństwo i wdowy wojenne? — Od jakiego wieku bezżenni mężczyźni i kobiety mają podlegać podatkowi? — Oto problemy, omawiane żywo przez prasę paryską. Problemom tym poświęca specyalną ankietę dziennik „Excelsior“, zasięgnąwszy opinii rozmaitych wybitnych ludzi.

I oto co w kwestyi tej wypowiada deputowany, Aucel, członek komisyi finansowej:

Minister skarbu Klotz proponował taksę celibatową w kwocie 50 procent od podatku bezpośredniego. Nasze pretensye są mniej wygórowane; wniosłem w komisyi finansowej projekt na 10 procent od podatku bezpośredniego i sądzę, że zostanie on przyjęty.

KTO MA BYĆ OBCIĄŻONY PODATKIEM?

Wszyscy ci, którzy płacąc podatek osobisto-dochodowy, nie mają na swych barkach żadnych krewnych ani potomków, legalnych lub też uznanych za swoje. Obowiązkowi płacenia podatku celibatowego muszą podlegać również wdowcy i rozwiedzeni obojga płci, nie zwalnia się też od niego również duchowieństwa.

WIEK, PODLEGAJĄCY PODATKOWI, LAT 30.

Dwie osoby, żyjące z sobą w związku wolnym, będą każda z osobna obciążone podatkiem. Zasada ta wpłynie bez wątpienia na wzrost liczby małżeństw i zasili nasze finanse.

Komisya finansowa, nie chcąc z koniecznego podatku uczynić czegoś w rodzaju kary, wiedziona zmysłem sprawiedliwości, uznała za równych wobec przymusu podatkowego wdowców i rozwiedzionych bez dzieci.

Pan Curel, członek Akademii francuskiej, sam bezżenny, wypowiada się również za wprowadzeniem podatku celibatowego, twierdząc natomiast, iż powinien on być nałożony

WYŻSZY PODATEK NA MĘŻCZYZN, NIŻ NA KOBIETY,

jako mających większy wybór i większą łatwość w zawieraniu małżeństw. Tak samo jednak, jak przy rozdzielaniu premii z fundacyi Cognacq'a, dzieci, polegle w walce z nieprzyjacielem, liczone są jako żyjące, tak samo powinni mężowie, którzy zginęli na wojnie, być uważani za żyjących, a wdowy po nich zwolnione od podatku celibatowego.

I KAPŁAN FRANCUSKI NIE UCHYLI SIĘ OD PODATKU.

Zapytany o zdanie ksiądz Mugnier, oświadczył, iż duchowieństwo nie powinno być uprzywilejowane i w dobie obecnej, gdy kraj wymaga ofiar od swych obywateli, księża również obowiązani są złożyć swą daninę.

PROTESTUJĘ! — WOŁA PANNA ABBEMA,

artystka malarka. Gdy się pracuje, jak ja, zawodowo, nie ma się czasu wkładać sobie małżeństwa na barki. Poza tem jakże odróżni się, które z panien żyją w celibacie przymusowym, a które w dobrowolnym? Wieleż z nich pozostaje w panieństwie skutkiem braku posagu lub urody? Czyż dla tego zasługują jeszcze na karę? Byłoby wprost okrucieństwem opodatkowywać je za celibat, który one same gorzko opłakują.

Niegodnem byłoby również opodatkowywanie wdów wojennych, natomiast uwalnianie od podatku bezżennych, posiadających dziecko, uznane za swoje, byłoby karygodnem zachęcaniem do wolnej miłości. Uważam również, że nie można traktować jednakowo rozwiedzionych, którzy odzyskali swą wolność i tych, którzy jej się nigdy nie wyzbyli. Na ogół uznaję, że podatek ten nie jest ani słuszny, ani sympatyczny. Możnaby wymyśleć coś lepszego!

Taki jest wynik ankiety. Oprócz jednego kobiecego głosu sprzeciwu, wszyscy bezżenni okazali się przychylni dla projektu podatku celibatowego.

„Excelsior“ zatem kończy swą ankietę słowami: Kto nie chce, czy nie może się żenić — musi płacić!

Krwawy pościg za złodziejami w Warszawie.

Odurzenie narkotykiem. — Pościg. — Zastrzelenie bandyty.

Warszawa, 27 marca.

Nocy wczorajszej czterech złodziei zakradło się do sklepu spożywczego i mieszkania właściciela tegoż sklepu, Romualda Kamińskiego przy ul. Brukowej Nr. 6 na Pradze. Złodzieje **odurzyli wszystkich śpiących domowników jakimś narkotykiem**, poczem już swobodnie tuż przy śpiących plądrowali w pokoju, a nawet raczyli się wódką i przekąskami. Pierwszy przebudził się Kamiński, a stwierdziwszy kradzież natychmiast zawiadomił 15 komisaryat, skąd wysłano patrol policyjny. W pobliżu miejsca kradzieży policyanci **natknęli się na czterech osobników**, którzy nie reagując na nawoływania **rzucili się do ucieczki, porzucając po drodze łup.** W pościgu policyanci **dali kilka strzałów**, również strzelał do uciekających żołnierz, stojący na warcie przy targowisku przy ul. Kępnej. Ostatni **postrzelili z karabinu w prawe udo znanego złodzieja 28-letniego Aleksandra Noszczyka**, którego po opatrunku przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie przy łóżku jego czuwa policyant.

W ciągu dalszego pościgu zdołano ująć jeszcze dwóch sprawców kradzieży: Aleksandra Kwiatkowskiego i żołnierza, podającego się za Stanisława Smolarka.

Czwartego sprawcę kradzieży policya **po długich poszukiwaniach, znalazła martwego, leżącego na terytoryum robót portowych na łasze wiślanej. Był to znany złodziej**, Feliks Michalak, przezwiskiem „Karuzelak“. Znaleziono przy nim cukierki, pochodzące z kradzieży ze sklepu Kamińskiego. Oględziny ustaliły, że Michalak otrzymał **śmiertelny postrzał w okolicę serca podczas pościgu policyantów.** Skradzione rzeczy całkowicie odzyskano i zwrócono poszkodowanemu.

Wiosna w „mieście rozkosznych woni“.

Paryż, 27 marca.

(m-m) Grasse, stare, spokojne miasteczko na Riwierze, które jako punkt centralny przemysłu perfumeryjnego otrzymało nazwę „miasta rozkosznych woni“ — zostało przyodziane tej wiosny w tak bogatą szatę kwietną, że formalnie kąpie się w kwiatach, barwach i zapachach.

Z sąsiedniego eleganckiego Cannes przybywają tłumnie wycieczkowicze, aby podziwiać w Grasse cuda wiosny. Pięćdziesiąt fabryk perfum otrzymało wkrótce obfity materyał surowy. Żniwo kwiatowe jest w pełnym toku, o olbrzymiej ilości zbieranych tutaj kwiatów świadczy fakt, że wagę kwiecia oblicza się nie na setki, lecz na miliony funtów. Fabryki w Grasse destylują rocznie pięć do sześciu milionów kwiatu pomarańczowego, 1.750.000 funtów jaśminu, 3 i pół miliona funtów róż i około miliona fiołków. Wszystkie te kwietne wonne masy pochodzą z najbliższej okolicy Grasse, tego baśniowego iście ogrodu. Drugą intratną gałęzią przemysłu, związaną z produkcyą perfum, stanowi przerabianie kwiatów na słodkie smakołyki. W tym celu używa się przedewszystkiem róż, fiołków, przerabiając je na konfitury w ten sposób, że kwiaty smaży się w gęstym syropie.

BOLESŁAW WALEWSKI.

Przegląd muzyczny.

Koncert „Echa“ krakowskiego był w naszem mieście sensacyą „sui generis“, wzbudzał od dawna zaciekawienie, a wreszcie wywołał u słuchaczów oklaski zdumienia pełne. Produkcye chóralne już dawno przestały być w Krakowie atrakcyą; chwalimy wprawdzie dobry chór w operze, dajemy sympatyczne wzmianki o udziale chóru ad hoc zwołanego przy uroczystościach narodowych, wreszcie wzruszamy się wraz z bliżej interesowanymi, kiedy w kościele przygodni śpiewacy zaintonują: „Veni Creator“, lub gdy nad grobem zalka rzewna pieśń nabożna, ale, gdyby w sali „Sokoła“ ogłoszono koncert chóru, to z pewnością więcejby można widzieć głów na estradzie, niż na sali tych, co chcieliby za bilet zapłacić. Dawniej, ot to bardzo dawno było... dwa chóry męskie: Lutnia i akademicki i mieszany zespół Towarzystwa muzycznego usiłowały często z powodzeniem obudzić zainteresowanie publiczności produkcyą rzeczy nieznanych, nowych, coraz to innych, i szlachetnie rywalizowały ze sobą o poklask publiczności wytrawny muzyk p. **Wiktor Barabasz**, niedościgniony wprost cyzelator chóru męskiego, nadający tradycye dla późniejszych następców wraz z muzykiem-amatorem p. **Adolfem Steibeltem**, miłośnikiem muzyki chóralnej niepospolicie zasłużonym, który umiał skupić w **Lutni** ludzi bardzo różnych zawodów, w sztuce bezinteresownej złączonych. Później **Feliks Nowowiejski**, pragnący utworzyć chór mieszany na wielką skalę, liczny i karny, **kuszący się** o wykonanie Mszy Palestriny, psalmów Gomółki i kantat Bacha, pozatem wreszcie samotny w swej pracy, a wytrwały nad wszelkie oczekiwania profesor chórów gimnazyalnych, młodzieży handlowej i własnego zespołu mieszanego p. **Stanisław Bursa**, amator muzyk, naprawdę „musicam amans“, poświęca szereg lat w chwilach wolnych od zawodowego zajęcia na pracę pedagogiczną, tworzy zastępy zamiłowanych do muzyki młodzieńców i panienek, z których później wyrastają nierzadko prawdziwe talenty śpiewacze. Niżej podpisany też miał sposobność do podtrzymywania tych zamiłowań muzycznych i miał to szczęście, że bardzo wielu dziś wybitnych artystów operowych kolegowało z nim w chórach gimnazyalnych i akademickich. W czasach wojny starsze zespoły chóralne upadły zniszczone wandalizmem cesarsko-królewskiej wojny, lecz z niedobitków zdołano utworzyć skombinowany chór męski i mieszany pod egidą Towarzystwa operowego, spełniający swoje specyalne zadanie z zapałem przewyższającym apatyę, a nawet awersyę opiekuńczych czynników miasta, wreszcie powstał nowy chór żeński pod kierunkiem prof. **Kazimierza Krzyształowicza**, który usiłuje stworzyć zespół wokalny europejskiej miary, kultywujący sztukę chóralnego śpiewu z dziwnem zapałem się od publicznych występów, tak że zaledwo dwa koncerty za czas 3 lat daly nam poznać bardzo interesujące kompozycye Regera, Thulliego, Karłowicza, Schumanna i innych u nas nieznane. Ożywiony w ostatnich czasach chór robotniczy pod kierunkiem znanego entuzyasty-śpiewaka, p. **A. Ludwiga**, zapowiada racyonalny rozwój na razie pod względem ilości członków. Najnowszym tworem chóralnym jest „Echo“, wyrośnięte niby cudem z inicyatywy osób, które kryją skromnie swe nazwiska, a cieszą się tylko rozwojem naprawdę imponującym. Pełna zapału i powagi praca prezesa p. **Maryana Fontany**, jednego z twórców lwowskiego „Echa“ zdołała wpoić w członków tego najmłodszego zespołu składającego się przeważnie z byłych Lutnistów, „Akademików“, „Techników“ i „Echistów lwowskich“, karność i zapał dla pracy u nas tak rzadko spotykany, znany nie tylko u Lwowskiego „**Chóru technicznego**“, który pod batutą **B. Wolfsthala**, dziś kapelmistrza opery, potem p. **Tomaszewskiego** był przed wojną najkarniejszym i najlepiej zespiewanym chórem w Polsce.

„Echo“ Krakowskie zabierając się do pierwszego występu publicznego nie porywało się na wykonanie kompozycyi bardzo trudnych i kunsztownych, chcąc wpierw dojść do możliwych granic poprawności w zespiewaniu się, dlatego program może niejednemu krytykowi muzycznemu uczynił zawód, gdyż brakło klasycznych utworów Schuberta, Wagnera, czy Mendelsohna, z nowożytnych, Regera lub przedstawicieli Młodej Polski. Literatura chóralna męzka nie obfituje wogóle w kompozycye o głębszej wartości, w Polsce najpoważniejsze utwory tego rodzaju znajdziemy u Zeleńskiego, Noskowskiego, niektóre Galla, tego arcymistrza pieśni chóralnej, Maszyńskiego, — z młodszych Wolfsthala i Rudnickiego, rzetelnie utalentowanego modernisty, którego nastrojowe „Coś się śni“ było

Fałszywa hrabina i amerykański złodziej.

Bujna przeszłość „hrabiny". — Złodzieje brylantów. — Z pięknego pałacu do więzienia.

Paryż, 27 marca.

W Paryżu aresztowano „wielką rybę" kryminalnego pokroju. Bohaterkę awanturniczych przygód i niewiarygodnych wrażeń, przeżytych pod kolejnem imieniem Joanny Lloveser, Sarah Hille, de Chaumont, Pallo Sanderer, hrabiny de la Rosa, hrabiny de Saint Pe rry i t. d. Policya już dawniej **musiała zająć się tą kobietą, a to w roku 1913,** gdy wmieszana była w pewną wielką **aferę z biżuteryą.**

Obecnie słynna „hrabina" dawała w swem mieszkaniu przy ul. św. Rocha schronienie niejakiemu Navaro Domingo, artyście kinematograficznemu, który **przed dwoma miesiącami zrabował w Nowym Jorku pierścień, wartości 70.000 franków.**

Gdy policya zjawiła się u pseudo-hrabiny, ta wedle prawdziwego nazwiska, Adela Katz, **zaprotestowała przeciw rewizyi.** Poszukiwania w sześciu pokojach mieszkania nie dały żadnego rezultatu. Dopiero po pięciu godzinach próżnych badań, gdy policya rozpoczęła przeszukiwać piwnice, **znaleziono Dominga, ukrytego pod beczką.**

Rabusia wraz z jego gospodynią, poszukiwaną **celem odsiedzenia 6-miesięcznego więzienia, za oszustwa,** osadzono w areszcie.

„Hrabina" spoczęła po bujnem życiu za kratą.

Od Wydawnictwa.

Nowe, bardzo znaczne podwyżki cen papieru i wszelkich materyałów drukarskich, jako też dalsze podwyższenie płac pracowników drukarskich, zmusiły całą prasę polską do nowej regulacyi prenumeraty. Podobnie jak to pisma warszawskie uczyniły z dniem 1 marca b. r., także prasa krakowska jest zniewoloną z dniem 1 kwietnia b. r. ustalić cenę pojedynczego numeru na 1 markę polską.

Wydawnictwa: „Czasu", „Głosu Narodu", „Gońca Krakowskiego", „Il. Kuryera Codziennego", „Naprzodu" i „Nowej Reformy".

Z dniem 1. kwietnia b. r. cena pojedynczego egzemplarza „Gońca Krakowskiego", tak w mieście, jak i na prowincyi" wynosić będzie

1 MARKĘ,

w abonamencie miesięcznym

28 MAREK,

z dostawą do domu lub przesyłką pocztową miesięcznie

30 MAREK.

Wydawnictwo „Gońca Krakowskiego", zdając sobie jednak sprawę, że tak znaczna podwyżka cen uniemożliwi niewątpliwie niektórym mniej zamożnym warstwom społeczeństwa dalsze abonowanie dziennika, postanowiła przyznać w pewnych wyjątkowych razach daleko idące ulgi w prenumeracie. Wszelkie zatem instytucye dobroczynne, emeryci, urzędy pocztowe, Nauczycielstwo i Duchowieństwo, Funkcyonaryusze straży skarbowej i żandarmeryi, niższe kategorye urzędników i sług państwowych, oraz podoficerowie i niższe szarże oficerskie armii polskiej, mogą korzystać ze zniżki w wysokości 25 procent — o ile wpłacą abonament bezpośrednio w biurze administracyi „Gońca Krakowskiego".

ZYGZAKI.

Jak to górale orawscy zdemaskowali Czechów w Pradze.

Czesi zasypują Spisz i Orawę całą powodzią ulotnych pism i broszurek, przedstawiających stosunki polskie w najczarniejszem świetle a wychwalających „porządki" czeskie. Blagi czeskie nie znajdują jednak u ludzi wiary. Zupełna już nieufność zapanowała zaś od czasu następującego zdemaskowania faryzeuszy z nad Wełtawy.

Zaraz po przewrocie w r. 1918 zburzyli Czesi kolumnę Matki Boskiej przed kościołem N. P. Maryi w Pradze. Doniosły o tem ze zrozumiałem oburzeniem pisma polskie, a wiadomość o tem świętokradztwie wzbudziła nienawiść religijnych Spiszaków i Orawiaków ku najeźdźcom.

Czesi chcąc przeciwdziałać fatalnemu wrażeniu powyższego faktu, urządzili zbiorową wycieczkę górali z terenów plebiscytowych do Pragi, zaprowadzili ją przed jakiś kościół gdzie stoi również kolumna Matki Boskiej i z tryumfem „wykazywali" im jak oszczercze były doniesienia Polaków.

Byłby się ten „trick" może i udał, gdyby nie pewien góral, który miał przy sobie fotografię zniszczonej kolumny, wyciętą z warszawskiego pisma ilustrowanego. Porównał on fotografię z pokazywanym wycieczce kościołem i skonstatował, że Czesi zaprowadzili wycieczkę w zupełnie inną okolicę Pragi.

Górale rozpoczęli poszukiwania na własną rękę i wkrótce doszli do kościoła N. P. Maryi na Starej Pradze, gdzie do dziś dnia stoi kolumna bez posągu N. Panny Maryi.

Po powrocie do domów opowiedzieli o całem zajściu. Od tego czasu ludność nie wierzy już absolutnie czeskim pismom i agitatorom.

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!!!

†

Waleryan Szymański

właściciel Agencyi handlowo-komisowej

po długiej a ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 27 go marca b. r., przeżywszy lat 56.

Eksportacya zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dnia 29-go marca b. r. o godz. 4 popołudniu z kaplicy cmentarnej, na który to smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół w żalu nieutulona

Żona

i Stanisław Puchalski, wychowanek.

na życzenie ogólne na koncercie sobotnim powtórzone. Serdeczne brawa zyskały też na koncercie prześliczna w swej prostocie „Nasza Hanka" Żeleńskiego, „Kołysanka" Świerzyńskiego, dość kunsztowny „Dzban" Muenheimera, patetyczny „Regensburger" Niewiadomskiego „Grób Wikinga" i małe arcydzieło brzmienia chóralnego: „Kosiarz" Galla.

„Echo" Krakowskie dziś na ogólnem bezrybiu chórów jest w Polsce najlepszym obecnie zespołem wokalnym, a zapowiada się pod względem materyałów głosowych i muzycznej inteligencyi członków na jeden z lepszych chórów europejskich, bo niewiele już brakuje do zrównania się z chórem Morawskich nauczycieli, uchodzących dziś za wzór zespołu męskiego. Uprawianie kultu chórowej muzyki musi być w Polsce poczytywane za zasługę większą, niż się komu mogłoby wydawać, bo zanim miasta polskie zdobędą się na teatry operowe i orkiestry symfoniczne chóry, uprawiane racyonalne i na wyższym poziomie skupiać będą rzesze muzykalnych amatorów, z pośród których niejeden talent prawdziwy wylecieć może na szerszy lot artystyczny.

Po koncercie „Echa" niemal bezpośrednio bo w czwartek Wielki w teatrze im. Słowackiego popisywać się będzie egzystujący od pół roku chór oratoryjny, poświęcający się specyalnie muzyce religijnej. Chór ten zasilony członkami chóru Tow operowego i „Echa" wykona bardzo interesującą nowość, pierwsze polskie oratoryum Wielkotygodniowe, p. **Kazimierza Garbusińskiego:** „Siedm słów Chrystusa" do słów A. Waśkowskiego. Koncert ten powinien obudzić zaciekawienie należne pojawieniu się każdej nowości rodzimej, a zdradzić mogę, że czeka nas wiele wrażeń naprawdę interesujących.

Nie zbraknie też pewnie słuchaczów na niedzielnym poranku symfonicznym, a przyjdzie tam do głosu twórczość rosyjska w klasyku **Glińce,** równorzędnym z naszym Moniuszką, **Czajkowskim,** tym natchnionym piewcą rosyjskiej rzewnej a szerokiej duszy i modernisty **Głazunowie,** wreszcie **Rimsky-Korsakow** swoją potężną Schecherazadą uderzy w ton wschodnich melodyi ludowych mistrzowsko opracowanych.

Wieczór poetycki Józefa Wittlina.

AUTORECYTACYA W „KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH".

P. Leon Chwistek, znany przedstawiciel formizmu w malarstwie, nadesłał nam recenzyę o wieczorze poetyckim futurysty Józefa Wittlina. P. Chwistek i p. Wittlin dwie bratnie dusze rozumieją się, przynajmniej tak twierdzi p. Chwistek, w futurystycznej pogardzie, pomiatając „falą reakcyi symbolicznej" i porównując utwory p. Wittlina z poezyą starożytnego Babilonu, z księgami Hioba, z heksametrami Homera. Pokrewieństwa zaszczytne, genealogia arystokratyczna — pytanie tylko czy heraldycznie stwierdzona?...

Powrotna fala reakcyi symbolicznej, która profanuje świątynie sztuki, posługując się niemi do celów agitacyi ideowej — wywołała wśród najmłodszego pokolenia artystów gwałtowny opór, ujawniający się w dążeniu do wysunięcia na pierwszy plan formy, pojętej nie jako staranne wykończenie, ale jako jedyna prawdziwa treść sztuki. W poezyi zagadnienie stosunku formy do treści — sprowadza się do analizy zdania, które posiada z natury dwoisty charakter: **jako zestawienie dźwięków i pewnych pojęć,** które im odpowiadają. Radykalne usunięcie tej dwoistości jest niemożliwe, możemy jednak przez zmienianie jednego z dwu czynników wysunąć na pierwszy plan — drugi, jako element zasadniczy i niezmienny. Z poetów, których znamy z autorecytacyi krakowskich jest **Wittlin** obok Tuwima, który poniekąd trąbi na odwrót, Czyżewskiego, oraz Młodożeńca i Jasieńskiego (niezwykle ciekawy wieczór poezyi w podziemiach domu akademickiego) — jednym z najwybitniejszych przedstawicieli nowego kierunku. Oryginalność Wittlina polega na symfonicznej budowie poematu, który w jego ustach staje się szeregiem uderzeń wstrząsających organizmem słuchacza do ostatecznych głębin. Jest to typowy epik, nie poszukujący słodkich harmonii ani miłych upojeń. Jego poezya jest surowa i wybuchowa. Porównać ją można chyba z poezyą starożytnego Babilonu (Enuma-Elis) z najwyższymi wzlotami fantazyi Ksiąg świętych (Księga Hioba) lub z pozorną monotonią heksametrów Homera, których Wittlin jest niezrównanym odtwórcą. (Odysseja). Utwory jego — to **„Hymny",** powiązające z konsekwencyą żywiołu oddźwięki cierpień i radości prostych i nieśmiertelnych. Hymn Nienawiści, Trwoga przed śmiercią, Hymn o łyżce zupy, Ból drzewa — to szeregi akordów, rozwijających z nieubłaganą koniecznością jakiś głuchy, bezgranicznie tragiczny motyw ,jakby wyczarowany z muzycznych wizyi Wagnera. Słuchając Wittlina — nie pora cierpieć wraz z nim nad niedolą ludzką, nad hańbą drzewa, na którym zawieszono trupa ani też jęczeć nad wrogiem, którego trzeba poniewoli — grzebać. („Grzebanie wroga"). — Radować się raczej trzeba pochodem konstrukcyi wielkich i sięgających w nieskończoność jak łuki katedr gotyckich. Radować się trzeba odrodzeniem poezyi czystej i świadomej swej wielkiej twórczej siły. Takich wieczorów, jak wieczór Wittlina trzeba nam jak najwięcej: Pragnąłbym bardzo, aby w popisie młodych poetów zamierzonym na koniec kwietnia — zechciał wziąć udział.

Leon Chwistek.

74. SZARADY DO NAGRODY.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad, umieszczonych poniżej, należy przesłać Redakcyi „Gońca Krakowskiego“ najdalej do czwartku, dnia 8 kwietnia 1920 roku.

Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad, odbędzie się w niedzielę, dnia 11 kwietnia 1920 r., o godz. pół do 12-ej w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego“.

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“.

362.

ŁAMIGŁÓWKA.

Należy odgadnąć siedm wyrazów:

1. Innym w śpiewie psuje szyki —
   Tu tenory, jak słowiki.
2. Polski śpiewak to w mundurze,
   Jest ich sporo w „Echa“ chórze.
3. Szczytny zapał zdwoił siły,
   A więc wszelkie się spełniły.
4. Tych nie było — polskiej pracy
   Ocenili plon Polacy.
5. Świetnie zdała brać echowa,
   Bo to siostra tej ze Lwowa.
6. Nic nie było z tej opery,
   Tylko nasz śpiew, polski, szczery.
7. Skarbnik ręce zatarł obie,
   Gdy go zoczył w garderobie.

Początkowe litery tych siedmiu wyrazów, czytane z góry na dół, a tak samo **końcowe** litery, czytane z dołu do góry, dadzą określenie pewnego artystycznego wydarzenia.

363.

SZARADA Z 4 LITER (a nie zgłosek).

Pierwsze drugie trzecie
Na głowie znajdziecie,
Pierwsze drugie czwarte
W śpiewie mało warte,
Druga pierwsza druga
Czasem słodko mruga.
Czwarte drugie czwarte
Zdobią potraw kartę.
Czwarte drugie trzecie
Lubi każde dziecię,
Całość znasz z gorąca,
Wspak masz u zająca.

364.

Pierwszą wskaże geometra,
Niepotrzebna zaś saletra,
Z trzeciej wspak gdy baba strzela,
Druga mów do przyjaciela,
Jaś rok trzecia do matury,
Mąki kupiłbym dwie fury,
Lecz nikt nie chce dać na długie
Pierwsze wspak, a z przodu drugie.
Całość znajdziesz w „Monitorze“,
W sklepie też o każdej porze,
W katechizmie, no a w końcu
Masz przed sobą dzisiaj w „Gońcu“!

Za trafne rozwiązanie tych szarad wyznacza się trzy nagrody:

1. **Dwie paczki przedniego papieru listowego i kopert.**
2. **Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego“ na maj 1920 r.,** względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.
3. **Mydło piękności Rożnowskiego.**

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“ (a zatem i Prenumeratorów):

365.

Pierwsza i czwarta oby spadła z nieba,
Na **drugą trzecią czwartą** wspinać się nie trzeba,
O **trzeciej z pierwszą** pieśń kozacka głosi,
O **trzeciej z drugą** nucą piosnki Włosi,
Trzeciej wraz z czwartą w Radymnie dostanie,
Wszystko dla zakochanych — no, zgadujcie Panie!

Za trafne rozwiązanie wyznacza się trzy nagrody:

4. **Kasetka kartonów listowych i kopert,** ze wspaniałemi, kolorowemi winietami.
5. **Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego“ na maj 1920 r., względnie** przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.
6. **Leon Rygier: Główne zasady pisowni polskiej,** ze słowniczkiem.

—o—

P. T. CZYTELNICY zechcą w myśl postanowień regulaminu szaradowego nadsyłać rozwiązania **z reguły na wycinku odnośnej szarady.** Do P. T. Prenumeratorów postanowienie to się nie odnosi.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Niedziela **28** Marca

Św. Jana Kapistrana

Wschód słońca 6·26

Zachód słońca 7·05

Długość dnia 12·30

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł: „Nina“ Kampfa.
Wieczorem: „Miłosierdzie“ Rostworowskiego.
Poniedziałek: „Ponad śnieg“.

TEATR „BAGATELA“.

Niedziela przedpoł.: Koncert symfoniczny.
Popołudniu: „Wuj Bernard“.
Wieczór: „Czy jest co do oclenia“.
Poniedziałek: „Zielony frak“.

TEATR POWSZECHNY.

Niedziela popoł.: „Krzyżacy“.
Wieczór: „Oj, młody, młody!“
Poniedziałek: „Róża Stambułu“.

OPERETKA W NOWOSCIACH.

Niedziela popoł.: „Manewry jesienne“.
Wieczór: „Targ na dziewczęta“.
Poniedziałek: „Manewry jesienne“.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (pl. św. Ducha).

Niedziela: „Wieczór krakowskich autorów“ z prelekcyą prof. J. Flacha: „Kultura artystyczna Krakowa“. Współudział art. oper. W. Hendrichówny, art. oper. A. Ludwiga, art. dram. J. Nowackiego.
Poniedziałek: prof. J. Flach: „Sławne pary kochanków“: Wilhelm I. i Elżbieta Radziwiłłówna.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny. Linia A—B L. 39.

Poniedziałek: prof. dr St. Kot: „Z dziejów kultury polskiej“ (Wędrówki polskie na Zachód).
Wtorek: prof. dr Józef Flach: „Z współczesnych tragedyi życiowych“ (Ludwik II Bawarski).

—o—

Konferencya „państw sukcesyjnych“ w Brukseli.

Jak donoszą pisma niemieckie ma odbyć się w Brukseli w maju równocześnie z konferencyą ambasadorów także konferencya państw sukcesyjnych po Austro-Węgrzech. Prócz Czech, Węgier, Jugosławii i Austryi będą na nią zaproszeni delegaci Polski i Rumunii.

Potwierdzenia powyższych informacyi dotąd brak.

—o—

Nowy przewrót na Węgrzech?

Z Budapesztu nadchodzą wiadomości, że należy uważać wystąpienie grupy b. min. Friedricha ze zjednoczenia chrześć.-narodowego za fakt dokonany. Friedrich odgraża się, że wraz z wojskami pułk. Lehara pomaszeruje na Budapeszt, aby dokonać nowego przewrotu.

—o—

Śmierć znakomitej literatki angielskiej.

(m-m) Z Londynu donoszą, że zmarła tam znana literatka Humphry Ward. Pani Marya Augusta Humphry była autorką sztuk scenicznych jak „Eleanor“ i „Agata“, które wystawione w londyńskich teatrach, w Court-theatre i His Majestys-theatre odniosły wielki sukces. Napisała także szereg bardzo poczytnych powieści oraz brała wybitny udział w piśmienniczym ruchu historycznym. Była ona współpracowniczką „Macmillans Magazine“, „Ninentheníh Century“ „Quarterly Rewiews“. Pani Humphry urodziła się w 1851 r. na Tasmanii, w 1892 r. poślubiła dziennikarza i literata T. Humphry.

Królewski dar polskiego artysty dla muzeum Wielkopolskiego.

Znakomity, o wszechświatowej sławie artysta-rzeźbiarz i artysta-malarz, p. Wacław Szymanowski z Krakowa, ofiarował nowo powstającemu muzeum Wielkopolskiemu w Poznaniu dwa wspaniałe dzieła swego talentu.

Pierwsze to „Macierzyństwo", powszechnie uznane za arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej. Dzieło to, wykute w marmurze, przedstawia matkę, tulącą swe dziecię. „Macierzyństwo" wystawione było na wystawach prawie wszystkich stolic europejskich, oraz w Ameryce, jednając twórcy „Pochodu wawelskiego" nieśmiertelną sławę. Dzieło powyższe było ulubioną pracą artysty, tak, że mimo niezwykle ponętnych ofert sprzedaży, artysta nie chciał się rozstać z utworem swego wielkiego talentu i tylko dla muzeum wielkopolskiego odstąpił za niską cenę.

Równocześnie p. Szymanowski zapowiedział ofiarowanie drugiego dzieła, a mianowicie obrazu „Święty Boże", tryptyka dziewięciometrowego.

„Myślę — pisze wielki artysta w swym liście — że dar ten z czystego serca artysty polskiego pochodzący, tak muzeum Wielkopolskie, jak i miasto Poznań przyjąć zechcą w dowód prawdziwego hołdu, który złożyć chce tym, co się Niemcom obronić potrafili".

Ofiarowany Poznaniowi tryptyk był przez szereg lat ozdobą Muzeum Narodowego w Krakowie, podziwiany przez tłumy, a uznany przez znawców za jedno z najlepszych dzieł sztuki współczesnej.

P. Szymanowski za dzieło to otrzymał dwa złote medale, w Paryżu i Wiedniu.

Groźny bandyta pod kluczem.

Wspólnik straconych bandytów Wójcika i Ożoga ujęty w Tarnowie.

(T) Onegdaj straż bezpieczeństwa publicznego w Tarnowie ujęła w jednym z mocnych domów zabawy niebezpiecznego bandytę, niejakiego Kazimierza Seweryna, lat 20, który, jak się ze śledztwa okazało, był wspólnikiem rozstrzelanych przed kilku miesiącami w Krakowie bandytów, Wójcika i Ożoga.

Seweryn wraz ze straconymi bandytami brał udział w napadach rabunkowych na dom p. Owcy na Salwatorze i na klasztor ks. Salezyanów w Dębnikach. Seweryn pójdzie pod sąd doraźny.

Zjazd w obronie Habsburgów.

W Wiedniu odbył się zjazd klerykalnych organizacyi. Obrady rozpoczął ks. Walterskirchen przemową, w której wyraził się z żalem o ustąpieniu Habsburgów: „Wypędzona została z Austryi — mówił on — dynastya pobożna i obowiązkowa". W końcu wzywał on do pracy nad odbudowaniem Austryi pod godłem „Viribus Unitis" (dewiza Fr. Józefa). Mowę księcia Walterskirchena powitał zjazd burzą oklasków.

Chamberlain i uparty oponent.

(m-m) Jeden z tygodników angielskich przytacza następującą anegdotkę z życia znanego polityka Chamberlaina. Chamberlain wygłosił raz w pewnem mieście szkockiem przemówienie, w czasie którego przeszkadzał mu ciągle jakiś pan swymi „zwischenrufami".

Wywiązała się szermierka językowa:
Chamberlain: Ceny bawełny idą w górę!
Oponent: Nieprawda!
Chamberlain: Ceny żelaza idą w górę!
Oponent: Nieprawda!
Chamberlain: I cement idzie także w górę!
Oponent: Absolutnie nieprawda!

Stary polityk miał już tego dość. Wyprowadzony z równowagi, zwrócił się do upartego oponenta i zawołał.

— Bardzo to wygodnie tak siedzieć i krzyczeć! nieprawda! Ale jabym panu, mój panie, mógł podać tyle groźnych szczegółów w sprawie handlu światowego, że włosy stanęłyby panu dębem na głowie!...

— I to nieprawda! — zareplikował z całym spokojem oponent, zdjął kapelusz i wskazał obecnym czaszkę łysą jak kolano.

Lotnik przywiózł... poziomki.

(l.) Przed słynnemi halami targowemi w Paryżu wylądował lotnik, przywożąc senzacyjną w obecnej porze nowalię: poziomki. Drogocenny ten dar załadowany został w Nizzy; obejmował on czterdzieści pięć skrzynek, zawierających 894 poziomek, które zostały w lot rozchwytane za cenę 559 franków; płacono zatem 12 fr. 42 ct. za skrzynkę, czyli 63 centymów za jedną jagodę.

I Francya śmie wymyślać na drożyzne i ciężkie czasy...

(l.) **PALMOWA NIEDZIELA** wprowadzająca nas już w nastrój świąteczny, zapoczątkowująca tydzień wielkanocny zjednoczy nas dziś wszystkich pod znakiem rózgi palmowej, owej symbolicznej palmy, którą Kościół katolicki święci pamiątkę tryumfalnego wjazdu Chrystusa w mury Jerozolimy. Wszyscy dziś zaopatrzymy się bezwątpienia w te miłe wiosenne rózgi, tembardziej, że dźwięczeć nam będzie przez dzień cały hasło: „dla żołnierza polskiego w polu". a dochód z palm przeznacza specyalnie w tym celu zorganizowany komitet na rzecz święconego dla naszych dzielnych żołnierzyków.

(l.) **KASZTANY KWITNĄ...** ale nie u nas jeszcze niestety! Okryły się one białoróżowem kwieciem, niby stoczkami, w parkach i w alejach bulwarów paryskich, które odetchnęły już prawdziwą, niezwodniczą atmosferą wiosenną.

(T) **PRZYJAZD MINISTRA SKARBU.** Dziś rano przybywa do Krakowa minister skarbu dr Stanisław Grabski w towarzystwie wiceministra dra Romana Rybowskiego i sekretarza Tadeusza Michcińskiego. Minister udzielać będzie audyencyi: dziś i w poniedziałek w gmachu Dyrekcyi skarbu przy ul. Kanoniczej.

Z UNIWERSYTETU. Ministerstwo zatwierdziło uchwałę Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego odnawiającą dla tytularnego profesora nadzwyczajnego dra Korczyńskiego veniam legendi z zakresu medycyny wewnętrznej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

BILETY TRAMWAJOWE PODROŻEJĄ. W piątek dnia 26 III. br. odbyła się w Magistracie pod przewodnictwem Wiceprezydenta Sarego komisya tramwajowa która ze względu na znaczne podwyższenie płac funkcyonaryuszy i personalu tramwajowego, uchwaliła podnieść z dniem 1 kwietnia br. ceny biletów jazdy do kwoty 2 marek przyczem przyznała dla robotników i urzędników zniżki w wysokości 50 procent — zaś dla młodzieży szkolnej w wysokości 75 procent. Sprawa będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady miejskiej.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. P. St. Wysocka żegna dzisiaj w „Miłosierdziu" scenę krakowską, po trzech miesięcznej gościnie, zaznaczonej szeregiem świetnych sukcesów aktorskich i reżyserskich. Istnieje uzasadniona nadzieja, iż także w przyszłości mimo, że znakomita artystka obrała za stałą siedzibę Warszawę, scena krakowska korzystać będzie mogła z jej cennej współpracy. Z wyjątkiem Elektry i Rosmersholmu wszystkie sztuki grane za pobytu p. Wysockiej utrzymane będą w repertuarze, otrzymały bowiem podwójną albo nawet potrójną obsadę. W poniedziałek ukaże się potężny dramat Żeromskiego „Ponad śnieg" z p. Kosmowską w roli Antoniny Rudomskiej, we wtorek i we środę „Miłosierdzie", również z p. Kosmowską w roli Dziadówki. Obie te nowości polskie grane są przed wysprzedaną już widownią. W próbach egzotyczna komedya Bernarda Shaw'a „Nawrócenie kapitana Brassbounda" nie grana dotąd na żadnej polskiej scenie. W przygotowaniu dramat Stef. Grabińskiego „Ciemne siły" oraz wesoła komedya Stef. Krzywoszewskiego „Kolombina".

Z TEATRU „BAGATELA". Przedstawienie wczorajsze „Kobiety bez skazy" Zapolskiej (dwudzieste piąte w tym sezonie) było należnym hołdem dla znakomitej autorki i wyrazem uznania powszechnego dla najmłodszej krakowskiej sceny, która tak poważne i wybitne zdobyła stanowisko. Zapełniona doszczętnie teatralna sala publicznością doborową i rozbrzmiewające ustawicznie oklaski, świadczyły najwymowniej o ścisłym kontakcie widowni ze sceną której zapał szlachetny wszystkich tak serdecznie ująć musiał. Wobec zdecydowanego sukcesu, „Kobieta bez skazy" dalsze przedstawienia tej wysoce ciekawej komedyi mają również zapewnione powodzenie. Dzisiaj dwa odbędą się przedstawienia: popołudniu „Wuj Bernard" — wieczorem „Czy jest co do oclenia". „Zielony frak" pojawi się przed świętami jeszcze jutro i we wtorek.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś popołudniu podniosła sztuka Walewskiego „Krzyżacy", wieczorem jedna z najzabawniejszych krotochwil polskich „Oj młody, młody" Fredry-syna. Jutro ulubiona operetka Falla „Róża Stambułu", we wtorek zawsze gorąco witana wykwintna „Ewa" Lehara, we środę zaś najpopularniejsza z operetek ostatniej doby „Księżniczka czardasza". We czwartek, w piątek i sobotę teatr zamknięty.

KRAKOWSKIM POETOM I KOMPOZYTOROM poświęcony jest „Wieczór autorów", który dziś (niedziela) urządza „Związek pracowników pióra" w Domu artystów (plac św. Ducha). Poprzedzi prelekcya prof. dra J. Flacha: „O kulturze artystycznej Krakowa". W części wokalno-muzycznej współudział art. oper. W. Hendrichówny, art. oper. A. Ludwiga i art. dram. J. Nowackiego. Bilety przy wejściu na salę. Początek o godz. 7.30 wieczór.

MASONERYA W POLSCE. II wykład na ten niezwykle interesujący temat wygłosi z obrazami świetlnymi prof. Czerbak 29 i 30 bm. w sali Tow. Lekarskiego. Bilety u Eberta.

ZBIÓRKA NA ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZA. Magistrat zezwolił Krak. Gł. Komitetowi wigilijnemu dla wojska polskiego na urządzenie w dniu 28 marca tj. w niedzielę palmową publicznej zbiórki pieniężnej na rzecz akcyi „Święcone dla żołnierza na froncie.

(T) **URZĘDNICY MAGISTRATU NA PLEBISCYT.** Urzędnicy magistratu krakowskiego złożyli na cele plebiscytu 1656 koron 50 hal., i 1484 M 50 f. Kwotę tę przesłano komitetowi plebiscytowemu.

MIODOWY ARESZT. Od osób mających znajomości w sferach wojskowych dowiadujemy się o nowem zarządzeniu a raczej o karze wymierzonej przeciwko oficerom wstępującym w związki małżeńskie bez zezwolenia swych władz przełożonych. Prawo zaiste „drakońskie", skazuje tych przestępców na areszt domowy, wypadający z reguły w okresie pierwszych miesięcy poślubnych, t. zw. miesięcy miodowych... Mniej winni odsiadują swą karę niestety tylko dwa do trzech dni, bardziej winni skazywani są na dni 14 i więcej. Nasuwa się pytanie, czy władze przełożone przez nałożenie tak ciężkich kar, nie postąpiły nieoględnie i czy nie zwiększą jeszcze niesubordynacyi, mającej dla delikwentów tyle ponęty, zwłaszcza o ile idzie o odsiadywanie kary w tak miłych domowych miodowych aresztach.

AMATORKA KSIĄŻEK. Wczoraj aresztowano 17-letnią Maryę Gibas pomocnicę woźnego na głównej poczcie, która kradła tam przesyłki z książkami, które następnie sprzedawała na ulicy Szpitalnej.

(T) **KRADZIEŻ Z WOZÓW KOLEJOWYCH.** W nocy z 25 na 26 bm skradziono z wozu kolejowego na stacyi w Grzegórzkach 11 świń bitych i jedno cielę żywe. Sprawców nie wyśledzono.

(T) **NAPADNIĘTY PRZEZ APASZÓW.** Przedwczoraj o godzinie 8 wieczorem w jednej z bram przy ul. Starowiślnej został napadnięty przez apaszów Józef Domorodzki, ślusarz i poraniony nożami w rękę. Napadnięty zgłosił się na Pogotowie gdzie go opatrzono.

(T) **WALKA O BOGDANKĘ.** Wczoraj o 3.30 w nocy na Linii A—B przyszło do zaciekłej bójki między Stanisławem Janoszem murarzem, który szedł w towarzystwie kobiety a nieznanymi rywalami a miłośnikami pięknej bogdanki. Zranionego Janosza opatrzyło Pogotowie.

(T) **TAJEMNICZE PODRZUCENIE DZIECKA W KOŚCIELE.** Wczoraj wieczorem w kościele Panny Maryi kilka obecnych tam osób zauważyło, że jakaś kobieta pozostawiła małe płaczące dziecko w bocznej nawie kościoła i poczęła uciekać. Natychmiast puszczono się za nią w pogoń — a gdy ją ujęto, okazało się, że chciała ona podrzucić trzechtygodniowe dziecko płci żeńskiej. Wyrodna matka nazywa się Franciszka Włodarska l. 89 z Woli Justowskiej i zapiera się jakoby była matką owego dziecka, zeznając, że jakaś służąca oddała jej w kościele niemowlę i sama zbiegła. Włodarską aresztowano.

(T) **UJĘCIE SPRAWCÓW RABUNKOWEGO NAPADU.** W nocy z 29 na 30 lutego kilku bandytów napadło na obejście gospodarza Wojciecha Biesiady w Morawicy. Energiczny gospodarz stawił silny opór i mimo strzałów rewolwerowych nie puścił rabusiów do wnętrza zagrody. Spłoszeni opryszkowie udali się do sąsiedniej zagrody Bartłomieja Stypuły gdzie wtargnęli do domu i grożąc rewolwerami zrabowali 1400 koron i wartościowe skóry. Wreszcie wtargnęli do domu gospodarza Józefa Łazińskiego rabując tam 4.830 koron gotówki i garderobę wartości 1300 koron. Onegdaj posterunek policyi państwowej w Bronowicach wielkich śledząc za sprawcami rabunków ujął wczoraj Jana Wójcika z Modlnicy i Tomasza Basistę, których odstawiono do aresztów sądu kraj. karnego.

AKADEMIA ŻAŁOBNA ku czci nieodżałowanej pamięci Maksymiliana Blausteina odbędzie się w niedzielę 28 marca br. o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali gminy izraelickiej przy ul. Krakowskiej L. 41.

„REWIA" w ostatnim numerze potwierdza swoją reputacyę najruchliwszej naszej ilustracyi tygodniowej. Znajdujemy tu szereg efektownych zdjęć z uroczystego obchodu Imienin Naczelnika państwa w Warszawie, artykuł „harcerstwo jako wychowanie społeczne" z interesującemi fotografiami z życia skautów, artykuły popularno-naukowe: „czy można żyć tysiąc lat" i o „uniwersytecie korespondencyjnym", nadto rozmaitości jako o „sporcie warszawskim a europejskim" królowe paryskiego półpościa" itd. W części beletrystycznej doskonała jest humoreska aktualna „rytm stolicy" Winawera, dowcipne uwagi „na marginesie Rewii", dwa felietony powieściowe, sprawozdania literackie itd.

„SZCZUTEK" ostatni jak zwykle, skrzy się od dowcipów równie ciętych jak wesołych a szalenie aktualnych. Świetne zwłaszcza są autentyczne anegdoty z frontu, gdzie „Szczutek" ma tylu przyjaciół co bolszewicy nieprzyjaciół. o rewolucyi monarchistyczno-komunistycznej w Niemczech znajdujemy tu relacyę ironiczną, zabawną i pomysłową — w rysunkach i tekście. Wyborny jest trzeci z rzędu z „życiorysów sławnych ludzi" — curriculum vitae i popisy na warszawskiej politycznej arenie „księżnej Eulalii z z Kołtuńskich Monopolskiej". Ilutracye M. Berezowskiej ukazują w niej coraz tęższy talent rysunkowo-satyryczny.

„WYNURZENIA" P. SAMUELSA — A DYABLIK DRUKARSKI. Omawiane przez nas we wczorajszym artykuliku „wynurzenia" p. Samuelsa o stosunkach w Polsce wyprowadziły z równowagi nawet dyablika drukarskiego, który zniekształcił kilka charakterystycznych ustępów. Tak np. brzmieć winno zdanie początkowe: „Już w czasie pobytu p. Samuelsa w Polsce zaznaczaliśmy niejednokrotnie, że zachowuje się w sposób drażniący i nietaktowny szkodząc tem sprawie konsolidacyi **międzywyznaniowej** (a nie „międzynarodowej", jak mylnie wydrukowano). Końcowe zdanie brzmiało w istocie: Zaprawdę wizyta p. Samuelsa nie oddała **Anglia** dobrej przysługi Polsce i całej jej ludności".

Ostatnie chwile przed wysłaniem noty do Rosyi

Warszawa. (Tel. M.) Wysłanie noty pokojowej do Moskwy poprzedziły kilkugodzinne narady, które prowadzone były z piątku na sobotę i trwały **do godziny 2 nad ranem.** Początkowo konferencye te odbywały się w min. spraw wojskowych przy współudziale wicemin. Sosnkowskiego, a następnie **w gabinecie naczelnika państwa.** Po godzinie 2 w nocy wrócił min. Patek do gmachu ministerstwa, niecierpliwie oczekiwany przez grono dziennikarzy polskich i zagranicznych. **Min. Patek zakomunikował treść noty, którą właśnie wysłała do Moskwy warszawska stacya iskrowa.** Równocześnie P. A. T. otrzymała polecenie poinformowania o tem dzienników prowincyonalnych i agencyi Havasa. Z ubolewaniem stwierdzić należy, że **w sobotę** o godz. 1 pop., a więc **w 11 godzin po fakcie P. A. T. nie zdążyła przesłać treści noty nietylko do Paryża,** lecz nawet do Krakowa!...

Delegacya pokojowa wyjeżdża we czwartek.

Warszawa. (Tel. M.) Ze sfer urzędowych b. poważnych dowiaduję się, że **w razie potwierdzającej odpowiedzi rządu sowieckiego, polska delegacya pokojowa wyjedzie do Borysowa we czwartek, 1 kwietnia, o godz. 8 wieczorem.** Na czele delegacyi stanie min. Patek. Dotąd **ustalono podobno 3 sekcye w delegacyi pokojowej:** polityczną pod przew. b. min. **Wasilewskiego,** wojskową pod przew. **gen. Sosnkowskiego** i ekonomiczną pod przew. dyr. departamentu **Olszowskiego. Delegaci sejmowi nie zostali dotąd ustaleni.** Mówią, że P. S. L. reprezentować będzie pos. Anusz, a nie Rataj. Co do innych stronnictw wymieniają: Kamienieckiego, Dubanowicza, Mieczkowskiego z zjednoczenia narodowego, z związku ludowo-narodowego St. Grabskiego lub Radziszewskiego, a Daszyńskiego lub Moraszewskiego z P. P. S.

Rokowania toczyć się będą w barakach.

Warszawa. (Tel. M.) Wobec braku w Borysowie budynku, któryby mógł służyć za pomieszczenie dla delegacyi pokojowej obu państw, wysłano tam z Warszawy oddział saperów, który wybuduje baraki na ten cel.

Zbójeckie wyprawy i gwałty czeskie na Śląsku trwają.

Cieszyn (PAT) Na Śląsku panuje obecnie pozorny spokój. Niemniej **Czesi, pod wszelkiemi pozorami, ściągają na Śląsk zdemobilizowanych legionarzy, który w nocy wyruszają na zbójeckie wyprawy. Rugi robotników polskich trwają bez ustanku. Polakom na obszarze czeskim w powiatach karwińskim i polsko-ostrawskim wstrzymuje się odmawia aprowizacyi.** Górników polskich w pozostałej zachodniej części Śląska **Czesi starają się zmusić do opuszczenia organizacyi polskich, a wstąpienia do czeskich. Cieszyn i okolice jego roją się od szpiegów czeskich.**

Pod hasłem: „Los von Preussen!"

Monachium (PAT) Rządy państw południowo-niemieckich rozpoczęły rokowania, których celem jest podjęcie wspólnej akcyi skierowanej przeciwko zbytniej ustępliwości rządu berlińskiego wobec związków zawodowych. Rząd bawarski wystosował do Berlina notę z protestem przeciwko sposobowi, w jaki się tworzy nowy gabinet. Żądanie domagania się zjednoczenia państwa południowo-niemieckiego i prowincyi nadreńskich pod hasłem „Los von Preussen", zatacza coraz szersze kręgi.

Związek chłopów bawarskich zawiadomił telegraficznie kanclerza Rzeszy, że odrzuca stanowczo myśl utworzenia rządu czysto robotniczego.

8000 zabitych.

Lyon (PAT) Liczbę ofiar zamieszek w Niemczech do początku tego tygodnia **obliczają na 8 tysięcy zabitych, z czego na Berlin przypada 850.**

W całych Niemczech panuje głód.

Lyon (PAT) Wedle wiadomości z Genewy w całych Niemczech panuje głód. **Wiele rodzin z południowych Niemiec przenosi się do Szwajcaryi.**

Nowe sukcesy telefonu bez drutu.

Lyon (PAT). Z Londynu donoszą o próbach telefonu bez drutu **na statkach napowietrznych.** Mianowicie dziennikarze rozmawiali bez drutu **z pokładu „Handley Page" z trzema stacyami lądowemi kierunkowemi, które im określały dokładnie telefonem bez drutu każdorazowe położenie statku.** Znaczenie takiego urządzenia **jest szczególnie ważne dla lotników w czasie mgły, gdyż wtedy pilot może być z łatwością informowany o swojem położeniu i warunkach lądowania.** Wczorajsze doświadczenia prowadzone były **na odległość 100 mil angielskich.**

Lyon (PAT). Według wiadomości z Rzymu, dziennik „Messagero" otrzymał przy pomocy telefonu bez drutu różne wiadomości z Londynu. Między innemi jedna z nich była skierowana przez Scialoję do Nittiego w imieniu Włochów, zamieszkujących stolicę Anglii, inna zaś przez przewodniczącego związku prasy angielskiej do przewodniczącego takiegoż związku włoskiego.

Ustawa o kolejach w czasie wojny stała się prawem

Warszawa (tel. M.). Sobotnie posiedzenie Sejmu należało do najkrótszych, jakie notuje kronika naszego młodego parlamentu. Trwało bowiem **zaledwie 20 minut. Posłów zjawiło się 124, a** to dzięki narodowemu zjednoczeniu ludowemu i związkowi ludowo-narodowemu. Ławy ludowców były grubo przerzedzone, **lewica nie zjawiła się zupełnie** w sali posiedzeń, wysyłając na zwiady kilku posłów z p. Barlickim na czele. **Ustawę o kolejach w czasie wojny przyjęto w trzeciem czytaniu, mimo opozycyi pos. Barlickiego.** Gdy o tem wiadomość doszła do kuluarów, weszli na salę gromadnie posłowie z P. P. S. i N. Z. R., którzy w chęci zdekompletowania posiedzenia siedzieli w swych klubach. **Między prawicą a socyalistami wywiązała się utarczka słowna,** o tyle zresztą nieszkodliwa, że toczyła się ona właściwie **już po zamknięciu posiedzenia.** W Sejmie otrzymano już wiadomość o strajku kolejowym węzła warszawskiego, więc socyaliści pokpiwali sobie z posłów chłopskich, przyczem padały okrzyki: „Weźcie ojciec deputat, położcie na ustawę i pojedźcie do domu".

* * *

Warszawa (PAT) Wczoraj Sejm przystąpił do trzeciego czytania ustawy o mobilizacyi kolei. Sprawozdawca poseł Władysław Grabski z Gniezna prosi o przyjęcie ustawy bez żadnych zmian. Wieści, które dzisiaj dochodzą o rzekomych usiłowaniach strajku węzła kolejowego warszawskiego, okazują, że **rzeczywiście ta ustawa jest koniecznością państwową.** Prowadzimy wojnę, a taki węzeł jak warszawski, ma być unieruchomiony dla jakiegoś państwa w państwie. Przeciw ustawie wystąpił poseł Barlicki, wobec czego poseł Anusz stwierdził, że **ustawa ta nie jest przez nikogo w sejmie rozpatrywana jako votum nieufności dla kolejarzy.** Ustawa ta **nie jest ustawą wyjątkową przeciwko kolejarzom.** Jest to uprawnienie Naczelnika państwa **do walki z antypaństwowymi elementami.** To, o czem dowiadujemy się w tej chwili, o usiłowaniach wywołania strajku, jest rzeczą ogromnie znamienną, która nas wszystkich zniewala do nadzwyczajnej czujności. Ustawa musi być dzisiaj przyjęta celem uzdrowienia stosunków prawodawczych, o które nam chodzi. Czyż można w danym wypadku ustąpić, kiedy ustawa mówi: nie wolno działać na szkodę państwa, nie wolno strajkować, nie wolno rozmyślnie obniżać sprawności kolei. Czy to uczciwość jakiegokolwiek kolejarza uchybia? Śmiem twierdzić, że nie! Więc jeżeli dzisiaj są usiłowania strajku, to właśnie te usiłowania mają na celu nic innego, jak **przykładanie noża do gardła całemu sejmowi** i zmuszanie go takiego stanu, który leży w interesie pewnych grup, a nie w interesie państwa. Poseł Suligowski podnosi, że uszkodzenie **lub przerwanie ruchu kolejowego podczas wojny może być dla jej wyników fatalnem.**

Poseł Gdyk w imieniu narodowych robotników chrześcijańskich oświadczą, że będą oni głosowali za ustawą i że potępiają stanowczo tych, którzy stojąc rzekomo na stanowisku robotników, przeciwko tej ustawie wystąpili.

Ustawa została jednogłośnie przyjęta.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 20 kwietnia o godz. czwartej popołudniu.

Ziemianie polscy opuszczają Inflanty.

Wilno (PAT) Z Dyneburga donoszą: Posiadacze większej własności rolnej na Inflantach polskich **wyzbywają się pospiesznie ziemi,** którą nabywają niemal wyłącznie staro-obrzędowcy, posiadający znaczne zapasy gotówki. **Tranzakcye te zagrażają poważnie bytowi licznej szlachty drobnej, która od szeregu lat dzierżawiła folwarki.** Powyższemu niepożądanemu objawowi mogłoby zapobiedz **otwarcie instytucyi kredytowej polskiej,** której zadaniem byłoby ułatwiać drobnej szlachcie nabywania ziemi oraz prowadzenie parcelacyi między ludność miejscową polską i katolicką.

Echa zamordowania ułanów krechowieckich.

Gdańsk (PAT). W sprawie środowego zajścia na stacyi kolejowej Pszczółka (Hohenstein) otrzymujemy następujące informacye: Żołnierze polscy w liczbie 12 z I. pułku ułanów krechowieckich jechali służbowo z Karthaus do Torunia. Na dworcu Hohenstein, gdzie musieli się przesiadać się do nowego pociągu, zatrzymał się w poczekalni. Tu do jednego z nich zbliżył się wachmistrz żandarmeryi gdańskiej, Voss, który zażądał oddania broni palnej. Gdy żołnierze polscy broni nie oddali, (widocznie przytem było, że **nie rozumieli po niemiecku),** rozpoczęła się ogólna strzelanina. **Pierwszy strzelił żandarm gdański,** który przybył do stacyi Pszczółka z Gdańska tuż przed samem zajściem. **Ofiarą padł ułan Jan Dowgiell, Teodor Sławiński i Jan Kowalczyk. Żołnierz Jeziołkowski został ranny.**

Wielka eksplozya granatów.

Nordeich. (PAT) W Lankowitz, niedaleko Berlina, nastąpiła **eksplozya granatów przy ich** wyładowywaniu. Szkody są znaczne, **około 90 robotników zostało rannych.**

DO AMERYKI

CENTRALNEJ EUROPEJSKIEJ KORPORACYI
W NEV YORKU
P. KORNELIUSZ TUSZYŃSKI.

Przyjmuje wszelkie zlecenia handlowe i poszukuje surowców i różnych artykułów na eksport, prosi o nadsyłanie cenników, ofert, prób i pżopozycyi wszelkiego rodzaju pod adresem: **Okólnik hr. Krasińskiego 11 a, m. 20. telefon 82-15** w Warszawie.

P. C. H. Tuszyński powróci z Ameryki do Warszawy z końcem maja r. b. i może dostarczyć wyczerpujących informacyi co do powierzonych zleceń.

Tymczasowo Biuro Centralnej Europejskiej Korporacyi mieścić się będzie pod adresem powyżej podanym i podczas nieobecności p. C. H. Tuszyńskiego do powrotu jego z Ameryki zastępować będzie **p. Mieczysław Okoński.** 804

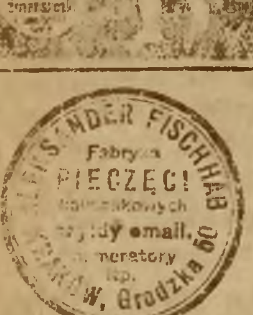
Samodzielnej buchalterki od 1 kwietnia poszukuje się. Zgłoszenia z odpisem świadectw skierować należy do Spółki spożywczej „Solidarność", Oświęcim 2. 811

ZGUBIŁEM kartę zwolnienia od wojska na nazwisko Jana Muchy, gmina Kacice, pow. Miechów. Znalazca zechce ją złożyć w Adm. Gońca Krak. 814

Wysprzedaż warkoczy loków, tresów i t. d. po najniższych cenach. 816 **Franciszka Bez…ieszek, Kraków, Grodzka 3, I piętro.**

DO SPRZEDANIA DOM na interes. Zgłoszenia u organisty w Pisarzowej pow. Limonowa. 809





Ważne dla Kupców i Kółek rolniczych.

Świeży transport nadszedł!

Płócienka, zefiry kolorowe i t. d. Pończochy damskie i dziecinne czarne i białe oraz różne przybory do szycia.

Sprzedaż li tylko hurtowna. 417

F. Wojas, Kraków, Łobzowska 12.

ŚLEDZIE

norweskie-solone, świeże, wagonowo lub beczkami po cenie Mk 1500·— za beczkę zawierającą 500—700 sztuk loco Magazyn poleca 789

Agencya Handlowa P. U. Z. a. p. p. Kraków, Wiślna 8.

DO SPRZEDANIA okazyjnie futro męskie sealskin nutrie w bardzo dobrym stanie za 26.000 koron. Wiadomość w pracowni kuśnierskiej Władysława Jakowlewa, Dębniki, ul. Różana 22, II. p. 794

RUTYNOWANEGO SOLICYTATORA NOTARYANEGO poszukuje notaryusz w Strzyżowie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod: Notaryat w Strzyżowie n/W. 792

„PHILATELIA"
Kraków, Bracka 10
Kupno i sprzedaż marek pocztowych. 421

Kupuję garderobę męską używaną w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie: Schmaus, Kraków Szeroka 22. 599

Skuteczną

TREŚĆ DO OGŁOSZEŃ 738

CYRKULARZY, KARTEK ULOTNYCH, AFISZÓW I TYM PODOBNEJ DRUKOWANEJ REKLAMY

„LOT" układa Biuro ogłoszeń i reklam **„LOT"**
Spółka z ogr. por.

Kraków, ul. św. Jana nr. 3. Telefon nr. 2339.

Porada fachowa w sprawach celowej reklamy bezpłatnie. Zapytania z prowincyi załatwia się odwrotnie.

Ważne dla PT. Kupców i Kół rolnicz.

Fabryczny skład przedwojennych sznurowadeł nicianych do obuwia w różnych gatunkach po cenach fabrycznych poleca firma

I. VOGELFANG
Kraków, Krakowska 3. 120

Kawa zbożowa

w zupełności zastępująca kawę ziarnistą do nabycia detalicznie

w cenie 60 K 42 Mk za 1 kg.

w Składzie fabrycznym firmy 700

Bracia Czekay i Wasiłowski
Kraków, Sienna 12.

Zarząd Towarzystwa spożywczego pracowników kolejowych w Suchy

zwołuje niniejszem na dzień 11 kwietnia 1920 r.

Walne Zgromadzenie

w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Suchy z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z czynności Zarządu;
3) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej z jej działalności;
4) Zamknięcie rachunkowe za rok 1919;
5) Rozdział zysków;
6) Budowa własnego domu;
7) Wybór 5 członków Zarządu w miejsce ustępujących: skarbnika, sekretarza, zastępcy skarbnika, zastępcy sekretarza i jednego członka Zarządu;
8) Podniesienie udziału z 50 na 100 Koron.
9) Wnioski, interpelacye.

Początek Walnego Zgromadzenia o godzinie 2-giej popołudniu, zaś w razie braku przepisanej ilości członków odbędzie się o godzinę później t. j. o 3-ciej, bez względu na ilość obecnych członków.

Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony dozwolony tylko członkom Towarzystwa za okazaniem książeczki udziałowej jako legitymacyi.

Sucha, dnia 9 marca 1920. 806

Sekretarz: **Rospond Stanisław.** Prezes: **Madziarz Bolesław.**

Poszukiwany inżynier

z działu maszynowego i elektrycznego

do kierownictwa większego przedsiębiorstwa. W rachubę wchodzi tylko osobistość energiczna, doświadczona w obejściu z robotnikami, mogąca wykazać się wieloletnią i skuteczną praktyką. Oferty z podaniem studyów, dotychczasowej praktycznej działalności, warunkami płacy i odpisami świadectw należy wystosować pod „791" do administracyi tego pisma. 791

PRACOWNIA I KONFEKCYA SUKIEN DAMSKICH
MICHALINY CHWAŁEK
w Krakowie, ulica Floryańska 43 front
wykonuje kostyumy, płaszcze, suknie wieczorowe, balowe i t. p. według najświeższych żurnali. 11

Najlepiej konserwuje skórę i daje połysk obuwiu specyalna pasta 4
„BLASK"
Fabryka Chemiczna M. HUREK, Kraków, ul. Karmelicka Nr. 12.

„CORSO" CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA
FRANCISZKA BĘBENKA
przyjmuje wszelką garderobę męską i damską do chemicznego czyszczenia i farbowania. Na sezon wiosenny farbuje płótna na wszelkie kolory. 426
Filie: ul. Długa 19, ul. św. Sebastyana 11.

Wydawca w zastępstwie Spółki Wyd. „Editor" J. Konarski. — Redaktor odpow.: … (Tel. 2129). — Druk. Ludowa w Krakowie.